

pomoc”, powiedział Bóg i sprawił, że mężczyzna pogrążył się głębokim śnie. Podczas gdy spał, Bóg wyjął mu jedno żebro, wyleczył ranę, a z żebra stworzył kobietę.

Bóg obudził mężczyznę, a on zobaczył, iż przed nim stoi kobieta i uradowany krzyknął: „Oto wreszcie jest ktoś z mojego rodzaju, kość z mojej kości i ciało z mojego ciała!”

I tak mężczyzna i kobieta szczęśliwi spacerowali w rajskim ogrodzie, otoczeni najpiękniejszą roślinnością i łagodnymi niczym baranki zwierzętami. Byli nadzy, ale nie wstydzi się. Żyli w harmonii ze sobą i z całym światem.



Upadek pierwszych ludzi



Księga Rodzaju 3

Wąż był najbardziej przebiegły spośród wszystkich istot stworzonych przez Boga. Zobaczył, że kobieta siedzi sama, i zbliżył się do niej, pełzając po trawie.

„Czy Bóg rzeczywiście powiedział: «Nie możecie jeść z żadnego drzewa w tym ogrodzie?»”

Kobieta spojrzała na niego szeroko otwartymi oczami, zdziwiona, że takie stworzenie ma moc mówienia – ale każdy dzień w Edenie pełen był nowych odkryć.

„A więc?” – wąż, bacznie się w nią wpatrywał.

„Możemy jeść z każdego drzewa za wyjątkiem tego...” i kobieta wskazała okazałe drzewo w głębi ogrodu.

„Z tego drzewa?”, zapytał wąż udając zdumienie.

„O tak” odpowiedziała. „Bóg rzekł: «Jeśli zjecie owoc z tego drzewa – umrzecie!»”

„Nie, nie”, odparł wąż. „Nie umrzecie. Bóg wie, że spożywając owoc z tego drzewa, staniecie się tacy sami jak On”.

Wąż wypętlł z za korzeni i byskawicznie wdrapał się na drzewo poznania dobrego i złego.

Kobieta podążyła za nim. Owoc spadł, pełny i soczysty. Wyglądał tak smakowicie. Wyciągnęła rękę. Zawahała się. Rozejrzała wokół.



„No, dalej”, kusił wąż. „Spróbuj choć odrobinę”.

Kobieta nagle schwyciła owoc zatapiając zęby w słodkim miąższu.

Wąż zniknął w poszyciu ogrodu, ponieważ nadszedł jej mąż. Był zaniepokojony widząc kobietę przy zakazanym drzewie poznania dobrego i złego, ale ona podała mu wyborny owoc i mężczyzna również go spróbował.

Natychmiast oboje poznali, że są nadszy. Nagle wszystko w Edenie zaczęło wyglądać inaczej – tak jakby cień padł na ogród, a oni zaczęli splecać liście figowe, aby zrobić dla siebie ubrania.

Wtedy usłyszeli kroki Boga, który przechadzał się w chłodzie wieczoru. Uciekli i schowali się między drzewami.

„Gdzie jesteście?”, zapytał Bóg.

Mężczyzna wyszedł z mroku, zawstydzony.

„Usłyszałem, że jesteś w ogrodzie”, tłumaczył, „ale obawiałem się, bo byłem nagi, i ukryłem się”.

„Kto ci powiedział, że jesteś nagi?”, zapytał Bóg. „Czy zjadłeś owoc z tego drzewa?”

„Kobieta”, jękał się mężczyzna, „kobieta – to ona dała mi jakiś owoc, a ja go zjadłem”.

„Dlaczego to zrobiła?”, Bóg zapytał kobietę, która powoli wyszła z krzaków, nie śmiejąc podnieść głowy.

„To wąż”, odpowiedziała, „to jego вина. Skusił mnie i zjadłam”.

Wtedy Bóg odwrócił się do węża, który czaił się w głębi ogrodu, i powiedział: „Ponieważ to zrobiłeś, będziesz przeklęty między zwierzętami”.

Następnie zwrócił się do mężczyzny i kobiety i powiedział im, że z powodu ich nieposłuszeństwa na świecie pojawi się ból.

Od tej pory życie będzie naznaczone trudem i cierpieniem.

Mężczyzna i kobieta stali drżący, pogrążeni w gorzkim smutku. Bóg ulitował się nad nimi i dał im odzież ze skór zwierząt, aby chroniła ich przed zimnem. Potem wygnał ich z ogrodu na zawsze, a u wejścia postawił anioły z ognistymi mieczami.

